

Climate Accelerator. Dzięki Natalii naładujemy telefon energią z wiatru, a Kasia daje drugie życie niewykorzystanym tkaninom

Co łączy projektantkę małej turbiny wiatrowej do ładowania telefonów komórkowych z właścicielką agencji digitalowej, którą martwi, że każdego roku w Polsce produkuje się 2,5 mln ton odpadów tekstylnych? Odpowiedź brzmi: startupy zaangażowane w ochronę środowiska i udział w programie Climate Accelerator.

Pomysł na GreenBox, czyli mierzącą 60 centymetrów wysokości turbinę wiatrową, zrodził się w głowie Natalii Huczały z Rudy Śląskiej, podczas wyprawy na żagle z przyjaciółmi. – Nic tak nie irytowało nas podczas rejsu, jak uzależnianie trasy od dostępu do prądu, dzięki któremu możemy naładować nasze komórki i powerbanki. Częste zawijanie do marin to dla nas strata pieniędzy i czasu, który przecież możemy spędzić na wodzie – opowiada Natalia.

Od pułapki na muszki owocówki do wiatrowej turbiny helikalnej

Właścicielka firmy NatForce pasję do projektowania i innowacyjnych konstrukcji odziedziczyła po tacie. Jej pierwszym projektem, który powstał na drukarce 3D, była pułapka na muszki owocówki. Do dziś używa się jej w rodzinie Natalii. Kiedy mieszkanka Rudy Śląskiej wraz z przyjaciółmi narzekała na brak dostępu do prądu na jeziorze, przypomniała sobie, że jej tata zaprojektował olbrzymią przemysłową turbinę helikalną, czyli taką która nie jest uzależniona od kierunku wiatru.

– Okazało się, że mogę przeskalować to urządzenie i tak je przeprojektować, aby służyło nie tylko nam, ale wszystkim ludziom, którzy potrzebują prądu na przykład na biwaku, czy działce – tłumaczy Natalia.

Obecnie konstruktorka szuka jeszcze najlepszego materiału, z którego miałyby ostatecznie powstać GreenBox. Zastanawia się także nad połączeniem swojej turbiny z niewielkim panelem słonecznym. – Na pewno chciałabym dodatkowo pomniejszyć GreenBox, aby był jeszcze bardziej poręczny i kompaktowy – dodaje.

Wszystkich tych udoskonaleń Natalia może dokonać w ramach programu Climate Accelerator.

Obecnie wraz z innymi dziewięcioma startupami rozwija swoje pomysły pod okiem coachów i branżowych mentorów, którzy wskazują innowatorom najlepsze rozwiązania, ale też zwracają uwagę na rynkowe zagrożenia.

– Otrzymaliśmy również 15 000 euro grantu. Chcę je przeznaczyć na badania rynku i sprawdzić, czy ludzie chętnie będą korzystać z energii wiatru do ładowania telefonów komórkowych i innych drobnych urządzeń – mówi Natalia.

Nadszedł czas na odpowiedzialną modę

W programie akceleracji bierze udział także zespół Circular Scrap: Katarzyna Drewniany z Katowic i Małgorzata Łopat z Warszawy. Ich startup to rozwiązanie dla szwalni, marek odzieżowych i pracowni projektantów.

– Co roku w Polsce produkuje się ok. 2,5 miliona ton odpadów tekstylnych. Producenci odzieży robią wszystko, aby w sposób oszczędny kroić materiały, mimo to zostaje im sporo ścinków i zbędnych kawałków. Razem tworzą one górę odpadów, na które nikt nie miał pomysłu. Okazało się, że bardzo chętnie wykorzystują je np. domy kultury na zajęciach z krawiectwa, czy miłośnicy patchworkowego szycia – opowiada

nam Kasia, która na co dzień zajmuje się projektowaniem graficznym. Swoją startupową partnerkę katowiczanka poznała podczas hackathonu, realizowanego pod patronatem Microsoft Polska. To wtedy doprecyzowały swoje wizje oraz model biznesowy i ostatecznie pomysł zdobył drugie miejsce.

– Wielu osobom startupy kojarzą się z zaawansowaną technologią, czy skomplikowanymi wynalazkami, których wcześniej nie widział świat. Szczególnie jeśli stawką jest ratowanie klimatu. Dzięki Circular Scrap tony odpadów tekstylnych, które dotychczas lądowały na wysypiskach śmieci, zyskują nowe życie i trafiają do osób poszukujących skrawków materiałów. Zastanawiamy się obecnie nie tylko nad internetową formą Circular Scrap, ale również stacjonarnym sklepem, gdzie łatwiej będzie sobie wybrać odpowiedni materiał. Na pewno jednak zaczniemy od znalezienia magazynu i skoordynowania procesów logistycznych – opowiada Kasia.

Innowatorki podkreślają też, że nazwa startupu – Circular Scrap nie jest przypadkowa. – Nawiązujemy w ten sposób do rosnącego trendu, jakim jest gospodarka cyrkularna, zwana gospodarką obiegu zamkniętego. To system gospodarczy, w którym minimalizuje się zużycie surowców i powstawanie odpadów oraz emisję i utratę energii poprzez tworzenie zamkniętej pętli procesów – wyjaśnia Kasia.

Climate Accelerator to polska edycja programu akceleratorycznego dla startupów z rozwiązaniem na rzecz ochrony środowiska. Jego realizatorem jest SPIN-US, spółka celowa Uniwersytetu Śląskiego, specjalizująca się w transferze wiedzy i technologii. Inicjatywę finansuje Climate-KIC, organizacja identyfikująca i wspierająca innowacje na rzecz klimatu, która działa przy Komisji Europejskiej. Partnerem programu jest Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia.

0 miejsce w programie akceleracji ubiegało się 149 startupów z całej Polski, w tym 21 firm z województwa śląskiego. Ostatecznie do Climate Accelerator dostało się 10 startupów.

W tym gronie są dwie firmy z obszaru GZM. To właśnie NatForce i CircularScrap.

Foto: CircularScrap





 **Climate**
ACCELERATOR

Poznaj historię naszych startupów



Partnerzy projektu:

